

POSTANOWIENIE

Dnia 16 kwietnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz

w sprawie 1. **P. R.**

2. J. N.

oskarżonych z art. 258 § 1 i 3 k.k. i in.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 16 kwietnia 2025 r.,

wniosku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 marca 2025 r. o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,

na podstawie art. 37 § 1 k.p.k.

postanowił
nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Warszawie, postanowieniem z dnia 5 listopada 2024 r., sygn. akt VIII K 142/24, zwrócił się do Sądu Apelacyjnego w Warszawie o przekazanie do rozpoznania sprawy P. R. i J. N. w trybie art. 36 k.p.k. Sądowi Okręgowemu w Ostrołęce.

W dniu 18 listopada 2024 r. sprawa niniejsza, zarejestrowana w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie pod sygnaturą II AKo 804/24, w drodze losowania została przydzielona do referatu SSA X.Y.

W dniu 4 grudnia 2024 r. sędzia ten wystąpił z wnioskiem o wyłączenie go od rozpoznania przedmiotowej sprawy, powołując się na zaistnienie okoliczności

wywołującej uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w tej sprawie, prowadzącej się do „celowego spowodowania przez sędziów faktycznie sprawujących funkcje kierownicze w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, w tym w II Wydziale Karnym, przydzielenia sprawy w sposób sprzeczny z art. 47a § 1 i 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 334 ze zm.)”

Sąd Apelacyjny w Warszawie, postanowieniem z dnia 19 lutego 2025 r., sygn. akt II AKo 848/24, odmówił uwzględnienia wniosku SSA X.Y. o wyłączenie od rozpoznania sprawy o sygn. akt II AKo 804/24, nie podzielając przedstawionego w nim stanowiska, że sprawa ta została przydzielona do referatu tego sędziego z naruszeniem przepisów ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Sąd Apelacyjny w Warszawie, orzekając w składzie jednoosobowym, w którym zasiadał SSA X.Y., zwrócił się w dniu 14 marca 2025 r. o przekazanie sprawy o sygn. akt II AKo 804/24 w trybie art. 37 § 1 k.p.k. sądowi równorzędnemu ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości. W uzasadnieniu postanowienia wskazał, że zagrożenia dla dobra wymiaru sprawiedliwości upatruje w przydzieleniu przedmiotowej sprawy sędziemu referentowi w sposób arbitralny, stwarzający jedynie pozór losowości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie przypomnieć należy, że przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 § 1 k.p.k. może nastąpić tylko wyjątkowo, gdy wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości. Do okoliczności przemawiających za przekazaniem sprawy należą sytuacje, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie (choćby mylne) o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób w pełni obiektywny przez sąd miejscowo właściwy, a obowiązek wykazania, że w konkretnej sprawie zachodzą takie przesłanki spoczywa na sędziu występującym z inicjatywą w trybie art. 37 § 1 k.p.k.

Ponieważ jakiegokolwiek odstępstwa od chronionej konstytucyjnie zasady właściwości miejscowej sądu należą do wyjątków, art. 37 § 1 k.p.k. nie może być

interpretowany rozszerzająco. Dotyczy to zwłaszcza podstawowej przesłanki jego zastosowania, jaką jest pojęcie dobra wymiaru sprawiedliwości, które determinuje przeniesienie sprawy m.in., gdy zachodzą uzasadnione obawy o bezstronność sądu właściwego - rozumianego jako ogół orzekających w tym sądzie sędziów, a nie jednego, konkretnego sędziego. Rolą art. 37 § 1 k.p.k. jest wprowadzić zabezpieczenie obiektywizmu i bezstronności sądu, ale na zasadzie subsydiarności, czyli dopiero wówczas, gdy inne instytucje służące temu celowi, np. wyłączenie sędziego okażą się niewystarczające – przy czym nie chodzi tu o sytuację, gdy wniosek sędziego o wyłączenie od rozpoznania sprawy nie przyniesie oczekiwanego przez niego rezultatu. Instytucja z art. 37 § 1 k.p.k. nie służy bowiem zabezpieczeniu partykularnych interesów członka składu orzekającego, ale ochronie wymiaru sprawiedliwości przed nadużyciami.

Treść przedmiotowego postanowienia, analizowana na tle analogicznych wniosków złożonych do Sądu Najwyższego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie orzekający w tym samym składzie osobowym, skłania do uznania, że ów środek procesowy nie tyle reprezentuje stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie, co osobiste poglądy zasiadającego w składzie orzekającym SSA X.Y.. Stanowi to jaskrawe nadużycie tej instytucji, całkowicie sprzeczne z jej celem, a zarazem akt obstrukcji procesowej – ponieważ na skutek działań podjętych przez sędziego referenta nieuzasadnionemu opóźnieniu ulega rozpoznanie sprawy o sygn. akt II AKo 804/24. Taka inicjatywa ze strony Sądu jest zatem przejawem nie dbałości o dobro wymiaru sprawiedliwości, ale postępowania wbrew jego dobru, skoro zamiast rozpoznać przydzieloną mu sprawę sędzia, który wydał i podpisał postanowienie w przedmiocie przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k., podejmuje kroki zmierzające do nierozpoznania tej sprawy z powodów, które nie mają żadnego znaczenia procesowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2025 r., II KO 36/25).

Odnosząc się szczegółowo do argumentacji zaprezentowanej w postanowieniu stwierdzić należy, że podniesione w nim okoliczności łączące zagrożenie dobra wymiaru sprawiedliwości z organizacją pracy w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, zarządzanym przez osoby nieuznawane przez sędziego referenta za legalnie wykonujące powierzone im funkcje, nie mieszczą się

w pojęciu „dobra wymiaru sprawiedliwości”. Szeroko na ten temat wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyżej przywoływanym postanowieniu z dnia 14 kwietnia 2025 r., sygn. akt II KO 36/25, wykazując, z jakich względów rozumienie tej klauzuli proponowane przez Sąd Apelacyjny w Warszawie jest błędne. Sąd Najwyższy, również w składzie orzekającym niniejszej sprawie, konsekwentnie stoi bowiem na stanowisku, że zagrożenia dla dobra wymiaru sprawiedliwości nie mogą stanowić problemy techniczne i organizacyjne istniejące po stronie sądu właściwego do rozpoznania sprawy. Są to bowiem kwestie, które powinny zostać rozwiązane na poziomie właściwej organizacji pracy w danym sądzie oraz należące do kompetencji Prezesa tego Sądu i Ministra Sprawiedliwości (por. m.in. postanowienia SN z dnia 5 marca 2025 r., II KO 31/25 i z dnia 27 marca 2025 r., II KO 30/25).

W kontekście formułowanych w postanowieniu twierdzeń o arbitralnym przyznaniu przedmiotowej sprawy sędziemu referentowi podkreślić również trzeba, że odbyło się ono w sposób losowy, a nie „pozorujący losowość”, o czym świadczy treść Raportu z losowego przydziału sprawy o sygn. akt II AKo 804/24 (k. 7140). Fakt, iż ten przydział spraw dokonywany był na podstawie podziału czynności w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, ustalanego przez prezesa Sądu – aktualnie funkcję tę sprawuje sędzia X.Y.1, która zastąpiła na tym stanowisku odwołanego przez Ministra Sprawiedliwości sędziego X.Y.2 – nie czyni samego mechanizmu przydziału spraw do referatów poszczególnych sędziów arbitralnym. Jeśli natomiast referent sprawy II AKo 804/24 czuje się pokrzywdzony podziałem czynności w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie i brakiem udziału w losowaniu spraw kategorii AKa, z pewnością zainicjowana postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 marca 2025 r., sygn. akt II AKo 804/24, procedura przekazania sprawy sądowi równorzędnemu nie jest właściwym środkiem do zmiany tej sytuacji, postrzeganej przez SSA X.Y. jako dla niego niekorzystna. Stanowi za to nieuprawnione nadużycie tej instytucji dla realizacji osobistych celów członka składu orzekającego.

Podobnie, uzasadnienie analizowanego postanowienia, nie jest właściwym miejscem do polemiki Sądu Apelacyjnego (czy też raczej zasiadającego w jego składzie sędziego) z treścią wydanego w innej, ale podobnej sprawie orzeczenia

Sądu Najwyższego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2025 r., sygn. akt II KO 31/25). Wyrażone wprost w konkluzji żądanie, by Sąd Najwyższy, rozpoznający niniejszą sprawę, przedstawił wszechstronną i pogłębioną analizę innego postanowienia (w sprawie II KO 31/25) przez pryzmat przedstawionych przez Sąd Apelacyjny szczegółowych rozważań i zawartych w nich rzeczywistych argumentów, jest tym bardziej niestosowne i niezrozumiałe. Stoi bowiem w sprzeczności z teorią i praktyką stosowania prawa procesowego oraz metodyką sporządzania orzeczeń.

Mając na uwadze oczywiście bezzasadny charakter złożonego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie wniosku w trybie art. 37 § 1 k.p.k. o przekazanie sprawy sądowi równorzędnemu, należało orzec jak na wstępie.

[J.J.]

[a.ł.]